

Świat w rękach sześciolatków

"Czym skorupka za młodu nasiąknie..." - takie motto przyświecało nam, gdy wraz z przedszkolakami wyruszyliśmy na akcję *Sprzątania Świata*.



Był piękny, słoneczny dzień. Wokół dało się zauważyć małe niteczki babiego lata... słowem: złota polska jesień. Jednak widok śmieci pozostawionych w rowach, na poboczach itp. nie pozwalał cieszyć się pięknem słonecznego jesiennego dnia.



Małe dzieci wszystko traktują bardzo poważnie. Toteż krzywiły się na widok ogromu śmieci zalegających tak blisko Krzydliny.



To niesamowite jakimi świetnymi obserwatorami są małe dzieci, a że mają ogromną podzielność uwagi, to, oprócz śmieci potrafiły znaleźć tropy zwierząt.



Z uwagą przyglądały się im i wymyślały niestworzone historie, np. o tym jak spotkały się "oko w oko" z dzikiem. Słuchając tych pełnych grozy historii, nie sposób było nie uśmiechnąć się - prawie zapomniałam, że jestem w pracy.



To był bardzo przyjemny dzień.